

Cena numeru
15.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 300.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 350.000

poza Łodzią 1 numer 16.500

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXVI r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

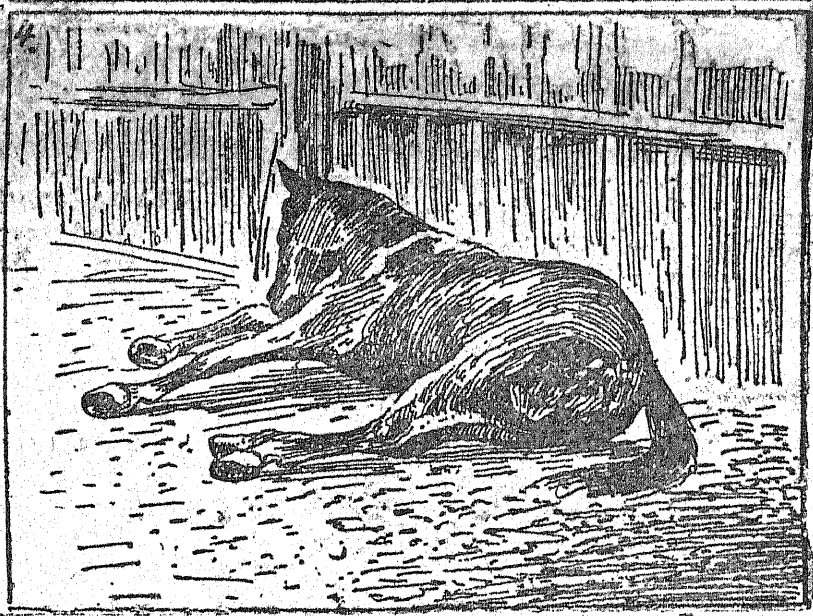
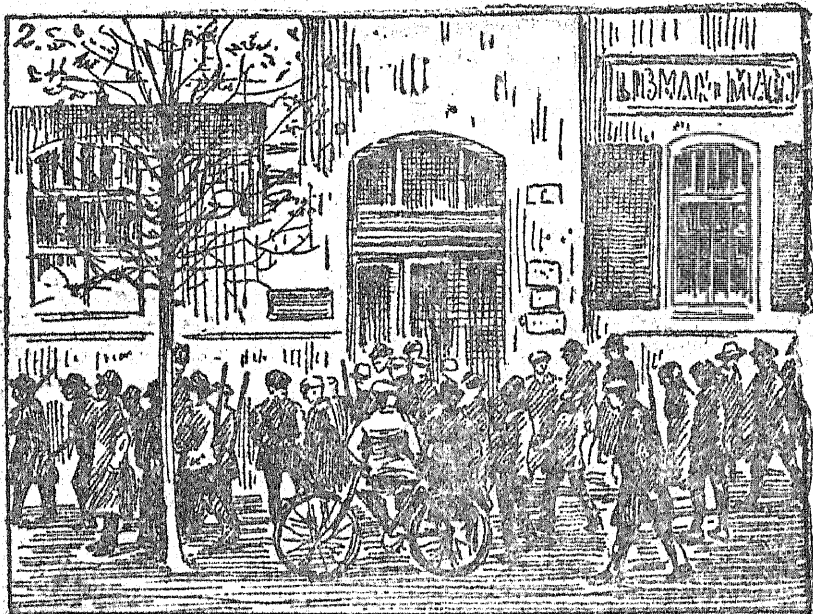
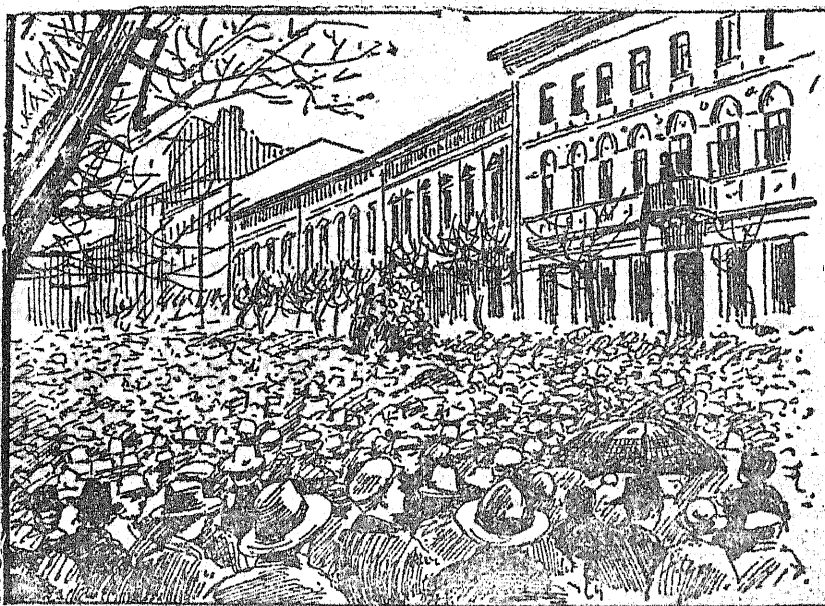
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 16 listopada 1923 r.

Obrázky z zaburzeń wtorkowych w Krakowie.



1) JEDEN Z LEADERÓW SOCJALISTYCZNYCH WYGLASZA PODBURZAJĄCE PRZEMÓWIENIE. 2) UZBROJONE SZEREGI MORDERCÓW WOJSKA. 3) „BOJÓWKARZE” NA ZAGARNIĘTEJ PANCERCIE. 4) A ON CO WINIEN ?

Lekarze i społeczeństwo.

Trudno jest dzisiaj zaprzeczać celowość istnienia Kasy Chorych, ale równie trudne nie uznać złego i krzywd, które ona wyrządziła nie tylko lekarzom ale i społeczeństwu gdyż zasady jej istnienia, zostały oparte więcej na demagogicznych hasłach i socjalnych doktrynach, niż na wypróbowanych naukowo metodach i doświadczeniach, przodującego nam pod każdym względem Zachodu.

Samo wprowadzenie tej instytucji w Łodzi, odbyło się, pardonem moi les mots, nieco zbyt po łódzku i miało wszelkie cechy, pchającego się do przepelnionego przedziału intr. który krzyczał znane wszystkim ludowe i demagogiczne hasła.

Pomimo porad najświetlejszych w tej mierze powag, iż jedynie racjonalnym w na-

szych warunkach jest system do wolnego wyboru lekarza, który z jednej strony dawałby choremu tego do kogo ma zaufanie, a z drugiej gwarantował zdolnemu lekarzowi byt odpowiedni do jego kwalifikacji, zamiast systemu indywidualizacji pracy, i szlachetnych wyśilków rozumu jaknajskuteczniejszego przyścicia z pomocą cierpiącej ludzkości, wprowadzono ogół lekarzy pod bezmyślny, partyjny strychulec równości, a stanowisko w Kasie Chorych zrównano ze stanowiskiem urzędnika pocztowego w okienku, według którego, każdy ma język po to... aby na chwilę go mu pokazał, przy naklejaniu marek.

Samo wprowadzenie w życie Kasy Chorych w Łodzi, odbyło się wśród niezwykłego skandalu oto sprowadzono z innych miast ko-

ło 50 lekarzy, celem przełamania oporu miejscowych, sprowadzono do miasta mającego nadprodukcję doktorów, jeszcze większą ilość stwarzając zamiast ongi kwitnącego, zamożnego i wolnego zawodu lekarskiego, nowe zastępy inteligentnego proletariatu umysłowego, którego jedyną deską ratunku była i jest... ilość kartek w Kasie Chorych.

Doszło tedy do takich absurdów iż administracja Kasy Chorych w Łodzi, najlepiej honorowała i najlepsze miała wyobrażenie o lekarzu, który mógł się wykazać... największą ilością porad na godzinę.

Dlatego też przeciętna norma 8-10 na godzinę jest to niemal tradycją uświęconym zwyczajem, a są podobno lekarze, którzy osiągnęli rekordową cyfrę 30 na godzinę tj. prawie tyle ile kilometrów robi pociąg towarowy.

Z drugiej strony ludność miejscowa umiała dostatecznie dobrze ocenić plusy, które im daje Kasa Chorych, no i naturalnie, do

brze je wyzyskać.

To też w ambulatorjum prowadzi się ciekawe rozmowy które jaskrawie oświetlają wysoką frekwencje poradni.

— Może, da mi kąpiel — przecież to nie nie kosztuje.

— Może da mi kartkę to się kilka dni posiedzi w domu, człek się i tak dosyć na-charuje.

— Mnie ta, właściwie nie nie jest, ino jak płacę to niech mnie leczy...

Ambulatorja i poradnie Kasy Chorych stały się w dzielnicach klubami towarzyskimi gdzie żadne nowości kumoszki naznaczają sobie rendez-vous, oczywiście na koszt Kasy. To też relacje Kasy wykazują do 200.000 porad miesięcznie, a zważywszy że większość miasta pracuje, zatem mniejszość jest tam, kilka razy na miesiąc!

Dowodem że większość porad jest zbe-dna, dowodzi fakt, iż przy dzisiejszym strajku lekarzy, liczba chorych, którym lekarze udzielają w prywatnych mieszkaniach porad, na koszt Kasy Chorych, zmalała niemal dziesięciokrotnie. Już nie interes!

Czyli innymi słowy, Kasa Chorych, istnieje nie na to aby nieść pomoc istotnie chorym, ale również w celach czerzenia wśród mas nieróbstwa i demoralizacji.

A dzieje się to kosztem miejscowych lekarzy, którzy mając nieraz naukowo bogato wyposażone gabinety i sami mając pierwszo-rzędne zasoby nauki i doświadczenia, — muszą się przypatrywać, jak w ich poczekalniach pajaki snują spokojnie swoje misterne sieci, — a jedynym ich wynagrodzeniem jest pensja z Kasy Chorych, — więcej, jak niedostateczna.

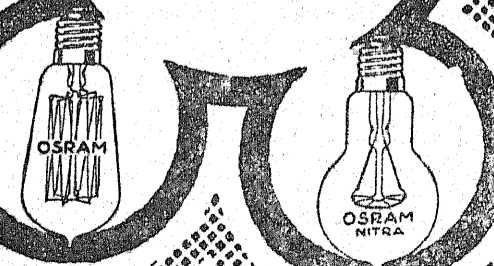
Obliczenie Kasy Chorych, o ich milio-nowych zarobkach, opiera się na błędnej za-sadzie, iż lekarz pracuje 5 godzin dziennie, a wiele jest takich co pracuje cztery, trzy, dwie, a nawet jedną. Wtedy, ich życie jest wegetacja, gdyż praktykę zabiera im Kasa, ale żyć też im nie daje... Kasa.

Nim ten ciężki problem zostanie roz-strzygnięty, społeczeństwo powinno w swo-im dobrze zrozumianym interesie całą siłą po-przeć materialnie nasz zanikający i wegetują-cy stan lekarski i zapelnic ich prywatne ga-binety, gdzie inne stosunki i inny porządek zapewni chorym daleko celowszą i troskli-wszą opiekę, niż przy bezmyślnym i szablono-wym systemie Kasy Chorych.

A. L.

ZARÓWKI OSRAM

kupuje i używa cały świat



OSRAM musi być na żarówce.

ODEZWA

lekarzy Kasy Chorych m. Łodzi.

Do ogółu ubezpieczonych!

Wobec przewlekającego się przerwania pracy w instytucjach Kasy Chorych m. Łodzi podaje się do wiadomości ogółu ubezpieczonych, iż wszyscy lekarze Kasy Chorych udzielają nadal pomocy lekarskiej członkom Kasy względnie rodzinie ich w sposób następujący.

1. Każdy ubezpieczony może otrzymać poradę w prywatnych gabinetach poszczególnych lekarzy według wolnego swego wyboru za znżoną opłatą w wysokości 150.000 mk.
2. Do obłożnie chorych może być wezwany lekarz do domu za opłatą w wysokości 700.000 mk. z dołączeniem dla wizyt odległych kosztów lokomocji.
3. Wizyty nocne są honorowane o 100 proc. wyżej, świąteczne o 50 proc. Zabiegi płatne są według obowiązującego w Kasie systemu.
4. Na pobrane honorarium wydane zostanie pokwitowanie.
5. Dla wypadków położniczych ustalony zostaje 24 godzinny dyżur pogotowia położniczego przy Przysutku Położniczym, ul. Dzielna 53.
6. Na czas nocy nocej dla wypadków nagłych ustala się dyżur lekarski przy Pogotowiu Miejskim, ul. Gdańska 83.
7. Na żądanie ubezpieczonych lekarz obowiązany jest wystawić świadectwo zdolności do pracy bez dodatkowej opłaty.

Zarząd Sekcji lekarzy kasowych przy Związku Lekarzy P.P.O.Ł.

2451sb1

Wobec powrotu kronprinca.

„Jego Cesarska i Królewska Wysokość“ pracować będzie dla dobra Ojczyzny.

BERLIN, 15. (PAT) Stowarzyszenie byłych oficerów wydało proklamację z okazji powrotu „Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości kronprinca Wilhelma, gen. infanterji.“ Wiemy, oświadcza między innymi proklamacja, iż kron-

princa pragnie oddać się swym obowiązkom ojca rodziny i we własnym zakresie pracować nad odrodzeniem Ojczyzny. Obv jego działań się przyniosła szczęście domowi Hohenzollernów i Ojczyźnie.

Sensacyjne oświadczenie Benesza.

Czechosłowacja nie poprze Francji w sankcjach przeciw Niemcom.

PRAGA, 15. (PAT) Na interpelację niemieckiego narodowego posła Poselta, czy Czechosłowacja na wypadek, jeżeli Francja z powodu powrotu niemieckiego kronprinca udeknije się do sankcji, jest obowiązana do udzielenia Francji pomocy, oświadczył dr. Benesz. że nowo Hohenzollernów podobnie jak swego czasu powrót Habsburgów, nie jest wewnętrzną sprawą Niemiec. Na tem stanowisku stoja wszystkie

mocarstwa sojusznicze, które podpisały traktat wersalski. Zamach Hitlera i Ludendorfa jest sprawa wewnętrzną Niemiec, natomiast nie jest taką wewnętrzną sprawą powrót Hohenzollernów. Dr. Benesz podkreślił to z naciskiem. Czechosłowacja, powiedział dalej, jest jednak daleka od tego, aby w ewentualnych sankcjach wziąć udział.

Położenie Niemiec nadal pozostaje niejasnem.

Rozbiecie rokowań düsseldorfskich w sprawie dostaw. Aresztowanie kierownika związku drukarzy.

BERLIN 15.11 (AW) Z Düsseldorfu donoszą, że układy między komisją sześciu a komisją francusko-belgijską zaszły tak daleko, że sprecyzowano następujące punkty, w których obie strony doszły do zgody: W sprawie uszczenia podatku węglowego za czas zajęty, w sprawie dostaw reparacyjnych, w spr. podatków na poczet świeżych żądań, w sprawie przywozu i wywozu, oraz odnośnych opłat, w sprawie postanowień kontrolnych, w sprawie kopalń, stojących pod bezpośrednim nadzorem tej komisji oraz w sprawie zajęcia sum, przeznaczonych na wypłatę w kopalniach. Dalsze układy rozbiły się, ponieważ komisja francusko-belgijska nie uznaje żadnych świadczeń finansowych na poczet reparacji.

BERLIN, 15.11. (AW) Kierownik związku drukarzy został na podstawie zarządzenia władz wojskowych aresztowany.

MATERIAŁ DLA CZEREWYCZAJEK.

I WÓW, 15.11. (AW) „Gazeta Lwowska“ podaje, że na Ukrainie przybył pierwszy transport byłych żołnierzy armii ukraińskiej, któ-

re położenie strajku drukarzy nie zmieniło się, pomimo, że minister pracy usiłował doprowadzić do porozumienia. Do dziś przed południem do ugody nie doszło.

BERLIN, 15.11. (AW) Związek piekarzy berlińskich podwyższył ponownie, cene chleba. Bochenek z gorszej maki kosztuje obecnie 140 marek, zaś 1 bułeczka 6 miliardów.

BERLIN 15.11 (AW) Bank Rzeszy zamierza, celem położenia kresu nielegalnemu handlowi dawnymi przedwojennymi banknotami tysiącmarkowymi, wycofać je z obiegu. Rządy obce, posiadające banknoty tego rodzaju, zostaną wezwane do zgłoszenia swoich zapasów celem ewentualnego ich ostemplowania, natomiast banknoty takie w obiegu wewnętrznym Rzeszy zostaną wycofane.

rych zwolniono z obozów koncentracyjnych w Polsce.

Na granicy transport został uroczysto powitany przez przedstawicieli władzy sowieckiej

Monarchja czy republika? Rewolucja w piwiarni.

Grecja w przededniu zmiany formy rządu.

LONDYN, 15.11. (AW) „Daily Express“ donosi z Aten, że oczekują tam z wielką niecierpliwością opinii Venizelosa w sprawie rozstrzygnięcia kwestii formy rządów w Grecji.

Niezależnie od tego jak wypadnie opinia

Venizelosa, republikanie prowadzą w dalszym ciągu energiczną kampanię przeciwko dynastji. W tych dniach ukazał się pierwszy numer dziennika p. t. „Republika“.

Opinia angielska za oficjalnym uznaniem Sowieków.

Oświadczenie tow. Szlojmy Rabinowicza przedstawiciela Sowieków w Londynie.

MOSKWA, 15.11. (AW) Przybył do Petersburga zastępca przedstawiciela sowieckiego w Londynie, Rabinowicz, który w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że we wszystkich kołach angielskich, zarówno wśród robotni-

ków, jak i burżuazji, istnieje przekonanie o konieczności nawiązania bliższych stosunków handlowych z Sowiekami i uznania oficjalnie S.S.S.R. przez Anglię.

Znów blamaż Ligi Narodów.

Cziczeryn zaproszony na konferencję odmawia wzięcia udziału.

GENEWA, 15. (PAT) W związku z rozpoczętą się w dniu dzisiejszym międzynarodową konferencją komunikacyjną i transzytową pod egidą Ligi Narodów nadeszła odpowiedź

od Cziczeryna, w której odmawia on wzięcia udziału w konferencji. Odmowa jest spowodowana tem, że wielkie mocarstwa sprzymierzone wywierają wpływ polityczny na Ligę Narodów.

Niefortunny występ del. litewskiego na międzynarodowej konferencji celnej w Genewie.

WARSZAWA, 15. (PAT) Na międzynarodowej konferencji celnej w Genewie miał miejsce incydent na tle stosunków polsko-litewskich. W dniu 31 października delegat litewski Bodkiewicz złożył deklarację, w której oświadczył, iż dopóki konflikt terytorjalny między Litwą i Polską nie zostanie rozstrzygnięty i dopóki między temi obu krajami nie będą nawiązane normalne stosunki, rząd litewski, przystępując do konwencji, nie uważa siebie za związane go jej postanowieniami względem Polski.

W odpowiedzi na te deklaracje delegat polski dr. Rasiński wskazał w dniu 1 listopada r.b., że w stosunkach polsko-litewskich nie mo-

że być mowy o konflikcie terytorjalnym, który został definitywnie rozstrzygnięty decyzją rady ambasadorów z dnia 15 marca r.b. Zwrócił następnie uwagę konferencji na dobre wole polskiego, który mimo trudności, stawianych ze strony Litwy, pragnie nawiązać z nią poprawne stosunki sąsiedzkie. Wreszcie zapowiedział, że cofnie swą deklarację o ile delegat litewski uczyni to samo. Jednak pomimo proponowania samej treści, uczynionej przez p. Buxtona, prezydenta konferencji delegat litewski deklaracji swej nie cofnął, co wywołało ogólne złe dla Litwy wrażenie.

Otwarcie transatlantycznej radio-stacji w Warszawie.

WARSZAWA, 15. (PAT) Dnia 17 listopada r.b. o godz. 12.45 odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie warszawskiej transatlantycznej centrali radio-telegraficznej.

Po mowie przedstawiciela „Radio-Corporation of America“ oraz mowie ministra poczt i telegrafów i przejęciu stacji przez władze polskie

wygłosi przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po poświęceniu stacji nadawczej nastąpi uruchomienie maszyn, przyczem Pan Prezydent Rzeczypospolitej prześle pierwszy radio-telegram do pana prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

TELEGRAMY.

GOŚCIE JUGOSŁOWIANSKY W WILNIE,

WILNO 15.11 (AW) Dziś przybyła do Wilna wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich.

Na dworcu powitał wycieczkę delegat rządu, p. Roman, w otoczeniu komitetu przyjęcia. Goście udali się do Ostrej Bramy, a stamtąd na górę Zamkową i do kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła i Bernardynów. O godz. 13 przybyli do uniwersytetu Stefana Batorego, gdzie powitał ich redaktor Paczewski. Wieczorem odbył się bankiet, wydany przez społeczeństwo wileńskie na cześć przybyłych gości. Po bankiecie odbyło się zbranie towarzyskie u p. Romana.

O godz. 22 goście wyjechali z Wilna.

JADA OCZEKIVANIA

KOWNO, 15. (PAT) Prasa tutejsza donosi, że w najbliższym czasie wyjeżdża do Ameryki delegacja przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, a m. in. mniejszość litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej i niemieckiej, które w stosowaniu swego czasu protest do Ligi Narodów z powodu ich rzekomego gniebienia w Polsce. Celem podróży jest roznośczenie antypolskiej kampanji w Stanach Zjednoczonych na temat złego traktowania tych mniejszości w Polsce. W skład delegacji wchodzi również i mniejszość białorusinów, zamieszkałych na Litwie.

Z PROCESU WOROWSKIEGO. OBRAŻONY BOLSZEWIK.

LOZANNA 15.11 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu w procesie o zabójstwo Worowskiego prokurator generalny prosił przysięgłych o wydanie wyroku skazującego oskar-

Niemcy przechodzą obecnie przewlekłą fazę chronicznych rewolucyjek, puczów, zamachów stanu, biernych oporów i t.p. Zaledwie uciszyło się cośkolwiek w Saksonji, już jesteśmy świadkami nowej rewolucji w Bawarii bezkrwawej co prawda, zaizolowanej trochę na wzór słynnych norymberskich teatrzyków marionetek, ale zawsze rewolucji. Czołową rolę w tym „puszczy“ obecnie już zlikwidowanym, grał nie kto inny, tylko sam wielki Ludendorff, b. „generalquartiermeister“ czasu wielkiej wojny, człowiek nawskroś hohenzolleroski, bo wiecznie „puczowaty“, w którym — jak w starej zbrojowni — pokutuje wielki i gadatliwy duch „S. M. Kaiser Wilhelm des Zweiten“.

Widownią tej całej awantury zbrojonej, choć bezkrwawej, było Monachjum, stolica Bawarii, teskniąca za starym reżimem, czująca z jednej strony od majorem Wittelsbachów glorię: „Los von Berlin“, a z drugiej strony pragnąca Berlin uszczęśliwić rządami ultranacjonalistycznym, którego na swoim programie wypisały: przekreślenie traktatu wersalskiego i wojna odwetowa.

Tragedia puczystów prawdopodobnie jest, że zamach odbył się nie gdzie indziej, tylko w piwodajnej stolicy Bawarii, znanej już z czasów rewolucji żyda Kurta Eisnera z tego, że wszystkie napiecia rewolucyjne trwają tak długo, jak długo ciężkie, monachijskie piwo wywiera swój skutek. Ze przytem broń, składająca się z kufli, butelek, talerzy i t.p., któremi się „bohaterowie“ najświeższej rewolucji roslu gwałt, nie przyczynia się do jej rozwoju, o tem powinien tak strategik, jakim jest Ludendorff, też pomyśleć. Dzisiaj ów bohater własnej nieporadności jest już za krótkim wzięciem, a śwint., który mu zawdzięcza dzieło historyczne z wielkiej wojny p. t. „Wspomnienia Ludendorffa“, napewno doczeka się opracowania wypadków monachijskich, które powinny jednak nosić nieco karikaturalny tytuł, jak np.: „Wpływ konsumcji piwa na rozwój nastrojów rewolucyjnych“.

zonych, wskazując, że wymaga tego zarówno prawo, jak i sprawiedliwość, moralność i zasady cywilizacji. Dziś rozpoczął też mowę obrońca Polun'a Aubert, który gwałtownie napadał na bolszewizm oraz na przywódców ustroju sowieckiego. Mówca między innymi porównał rewolucję francuską z rewolucją bolszewicką. Pierwsza, zdaniem mówcy, wniosła ludzkości jaskrawe zdobycze praw obywatela, podczas gdy owocem drugiej, jest Czerwycyzjka. Podczas mowy adwokata Auberta, adwokat Czlenow manifestacyjnie opuścił salę. Jutro dalszy ciąg mowy Auberta.

CZEM SIĘ ZAJMUJĄ MISJE SOWIECKIE ZA GRANICAMI

BERLIN, 15. (PAT) Według doniesień „Deutsche Zeitung“, policja wykryła spisek komunistyczny i aresztowała 15 osób, oskarżonych o współudział. Spisek finansowany był przez ambasadę sowiecką.

POD OPIEKĘ SOWIETÓW.

LWÓW, 15. (PAT) Były poseł wołyński Łuckiewicz, przebywający od kilku miesięcy w Pradze, wyjeżdża w najbliższym czasie na Ukrainę sowiecką.

POŚCIG ZA BANDA MUCHY.

NOWOGRÓD 15.11 (PAT) Policja powiatów baranowiczowskiego, nieświeżskiego i łuninieckiego w ciągu 9 dni ścigała bandę Muchy, który dnia 4 listopada dokonał napadu na pociąg pod Lachowiczami. Mucha wraz z kilku towarzyszami umknął na terytorjum sowieckie, policji jednak udało się pochwycić kilku członków bandy, od których odebrano część pochodzących z napadu na pociąg rzeczy. Dalsze poszukiwania trwają.

NA MARGINESIE.

Liga Narodów.

„Ach, z ta Liga istna bieda.
Spraw już Liga nie rozstrzyga.
Nie wycisnąć z niej się nie da.
Gdyż bezpłodna jest dziś Liga.
Pierś uczucie dziwne lechce.
W śmiechu teraz jak młot wali.
Nikt a nikt jej słuchać nie chce,
Kpią z niej wielec, kpią też mali.
Liga rzekła: — Włochu cęty.
Nie śmiej Greka zwalczać siła!
W odpowiedzi Włoch okrety
Pchnął na Korfu, że aż miło!
Również Francji chciała nieco
Liga sprytnie dać po skórce;
Lecz skończyło się też heca:
Francuz Szwaba zamecił w Ruhrze.
Lloyd George, żydłak, który nie wie
Ze wiatr zmiata brud i śmiecie,
Chciał intrzygę snuć w Genewie
I... sam skrecił kark, jak wiecie.
Dzisiaj więc w Lidze brak jest pracy.
Grunt się pod nią stale paczy.
Liga znaczy... co Ignacy.
A Ignacy... nie nie znaczy!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Co mówią „medrcy Sionu” o strajkach.

Niejednokrotnie cytowano w piśmie „tajne protokoły medrców Sionu”. Obecnie warto przytoczyć jeden z ustępów tych protokołów. Brzmie on:

„Chcąc, aby goje nie spostrzegli przedwcześnie istotnego celu działań, zakryjemy go rzekomym dążeniem do służenia klasie robotniczej.

Dostępny dla nas sposobami tajemnymi przy pomocy złota, będącego wyłącznie we władaniu naszym, stworzymy ogólne przesilenie ekonomiczne.

Podnieśmy płace zarobkowa, co jednak nie przyniesie żadnej korzyści robotnikom, jednocześnie bowiem wywołamy drożyznę artykułów pierwszej potrzeby. Oprócz tego podkopyjemy zręcznym i głębokim źródłem wtwórczości, przyzwyczajawszy robotników do anarchii — mamy na usługach... demagogów, socjalistów, komunistów oraz wszelkich utopistów. Wszystkich zaprzeczymy do pracy. Każdy z nich na swoją rękę toczy jak czerw resztki władzy. Strajki to jest sprawa najmniej niebezpieczna dla rządu. Skończą się one z chwilą, kiedy my postanowimy władzę.

Wszystkie pisma żydowskie masoniackie, socjalistyczne i wogóle lewicowe starają się żyć skredytować autentycznością tych protokołów. Nigdy jednak nie zaprzeczano jednemu: Oto, że wydane zostały na długo przed wojną. Czy

**Na pomoc Kresom Wschodnim.
Bandy bolszewickie nieustannie rabują mienie polskie.**

W ostatnich dniach zdołała przedrzeć się na teren powiatu podhajeckiego z terytorium Rosji sow. konna wataha bolszewicka złożona z jeźdźców i dysponująca karabinem maszynowym. Banda ta ukazała się w nocy na dworcu w Litwinowie, a dnia następnego w Rudnikach. Na razie nie dokonała ona żadnego napadu, a utrzymuje się wymuszaniem od chłobów żywności.

Mimo zawiadomienia kompetentnych czynników, dotąd nie poczyniono żadnych kroków w celu wychwywania watahy. Jest charakterystyczne, że wataha przedarła się tym samym szlakiem przez Zawalów jak w r. ubiegłym.

W dniu 8 listopada w miejscowości Koł...

dno, było widownią krwawego napadu zbrojnej watahy: Oto w nocy nagle otoczyła dwór, należący do hr. Groholskiego i rozpoczęła ostrzelanie dworu. Służba dworska i hr. Groholski stawiali długotrwały opór. Wywiązała się całonocna prawie zaczęta strzelanina z obu stron. — W końcu mieszkańcy dworu ulegli. Hrabia Groholski został ciężko ranny w głowę i nogi. Raniony został również lokaj. Bandyści wtargnęli wówczas do dworu i zrabowali kosztowności wartości parunastu miliardów mk.

Poczem zbiegli. Poświec dnia następnego nie wydał żadnego rezultatu. Wataha składała się z miejscowych bandytów, którzy rozmawiali po polsku. Śledztwo w toku.

Mógł ktoś przed wojną tak dokładnie przewidzieć to wszystko, co się dziś dzieje? Czy nie jest to raczej urzeczywistnienie z góry ułożonego programu, ściśle, dokładnie?

Czy nie skończyły się wszelkie strajki w kraju, w którym władzę zdobyli żydzi? — w Rosji bolszewickiej?

Zdrada generała Tutiunyka.

W ostatnich bojach o niezawisłość Ukrainy zasłynęło nazwisko generała Tutiunyka.

Karjerę wojskową rozpoczął jako skromny oficer carski. Przerzucił się z obozu do obozu, aż znalazł się wśród tych, z którymi walczył zaciekle przez trzy lata, a przez jakiś czas był ich postrachem.

Walczył czas jakiś z grupą atamana Hirhoriewa po stronie bolszewików (lewych eserów), lecz po rozbięciu tej grupy prowadził na własną rękę partyzantkę przeciw bolszewikom pod komendą generała Omelianowicza Pawlenki. Po zwycięstwie bolszewików osiadł chwilowo we Lwowie; założył sobie nawet małą restaurację, pisał do dzienników ruskich pod pseudonimem „Jurtyk”, lecz życie spokojne nie odpowiadało jego temperamentowi. Utrzymywał ciągle poufne stosunki z partyzantkami oddziałami powstańczymi, a w listopadzie r. 1921 stanął osobście na ich czele nad Zbruczem, lecz został kompletnie rozбитym, a kilkuset kozaków jego, poimanych przez bolszewików, rozstrzelano w Bazarze na Wołyniu. Z oddziału tego ocalał tylko setnik Pohyba, który też obecnie przyjął na siebie rolę...

Sojuszem najpierw Tutiunyka do Rumunii, a pośrednikami między nim a rządem charkowskim był oprócz Pohyby, delegat Warszawski (prawdopodobnie pseudonim).

Tutiunyk uległ pokusie, uwierzył w zapewnienia, że na Ukrainie rozpoczyna się rz...

czywiście nowy narodowy kurs wyzwoleni, czy i z końcem sierpnia br. dobił targu, wydając równocześnie w ręce komendy sowieckiej tajne dokumenty stosunków swoich z Polską i Rumunją. Rezydnie obecnie w Charkowie (ul. Gubernatorska 9) i pracuje nad ściąganiem do siebie emigracji.

Tutiunych, Machno i td., to typy dawnych Bohunów, Krzeczowski, i in. noszących zawsze w zanadrzu swoim zarzewie zdrady pokrywanej chytrnością i obłudą.

Ułani.

Do niebieskiej furty zapukali,
skrwawionymi pukali rękami.
I w milczeniu przed furta czekali,
ustawieni w ordynku czwórkami.
Szczeknął zamek...

— Ktoście wy?

— Ułani.

— Kąd idziecie krwią cali zmazani?

My z Krakowa. Pułk ósmy. A krwawo,
bo zabili nas bracia rodzeni,
a strzelali z za węgla i z sieni,
we krwi cała ulica się pławi.
— A zabili was za jakie winy?
— Za to, żeśmy przy sztandarze stali,
jako wierne swej Ojczyzny syny,
za to, żeśmy rozkaz wykonali.
A pierwszego rotmistrza zabili,
porucznika doбили butami,
potem inni się z koni wali
dopędzeni bratnimi kulami.
Krwia ułańska popławiła rzeka
i skapała tłumy rozbestwione,
aż jak ona się stały czerwone...

Chodźcie chłopcy, Pan Bóg na was czeka
Kur. Poz. Jah.

Z tajemnic dworu Habsburskiego.

ŚMIERĆ RUDOLFA.

Długie lata głęboka tajemnica otaczała tragedię, której ofiarą padli: syn b. cesarza Franciszka Józefa — arcyksiążę Rudolf i jego kochanka, hr. Vetsera. Mówiono o zabójstwie podczas libacji. Przypuszczano samobójstwo, — tworzono całe teorie dla usprawiedliwienia tego kroku ze strony arcyksięcia. Krążyło mnóstwo opowiadań, często ze sobą sprzecznych, podawanych zawsze jako najbardziej autentyczne.

Obecnie zdaje się jednak, że do wiadomości publicznej dostała się istotnie i jedynie prawdziwa relacja osoby godnej pełnego zaufania. Jest nią b. cesarzowa francuska Eugenia, wdowa po Napoleonie III, zmarła przed kilku miesiącami. Stosunki między dworem austriackim a francuskim zawsze były bardzo przyjazne, szczególnie po klęsce Austriaków pod Sadową,

kiedy zawdzięczając interwencji Napoleona, Wiedeń udało się uchronić od najścia Prusaków. —

Jeszcze po upadku drugiego cesarstwa i po śmierci Napoleona na wygnaniu eks-cesarzowa Eugenia utrzymywała stosunki z Franciszkiem Józefem. Ostatni raz w 1895 austriackim w Cap Martin w r. 1895 już po tragedji w Mayerlingu i wówczas zebrała zupełnie pewne wiadomości o śmierci arcyksięcia.

O tem co się dowiedziała opowiedziała posłowi francuskiemu w Petersburgu, który na łamach „Temps’a” powtarza opowieść eks-cesarzowej.

Znam — mówiła eks-cesarzowa Eugenia. — dokładnie dramat Mayerlingu i nie obawiam się, że historia kiedobolwiek... moim słowem. Mówiłam o tem z ces. Elżbietą, podczas jej pobytu w Cap-Martin.

Otóż dnia 29 stycznia 1899 r. około godziny 8—ej wieczorem, cesarz Franciszek Józef miał ze swoim synem ostrą wymianę zdań, z po-

wodu p. Vetsera — i groził nawet synowi wydziedziczeniem, jeżeli nie zerwie tego skandalicznego stosunku. Cesarz mówił tonem tak gwałtownym, że arcyks. zmieszany, przyrzekł rozstać się z kochanką. Prosił tylko o to, aby mógł pożegnać się z nią i zjeść razem obiad tego wieczora w okolicy Wiednia, w Mayerlingu. Cesarz odparł: „Nie zapomnij, że mam twoje słowo honoru”.

Po wyjściu z Hofburgu, Rudolf siadł do powozu i kazał się wsiąść woźnicy Bratfischowi do Mayerlingu, który znajduje się 5 do 6 mil od Wiednia. Tam w Mayerlingu, w pałacu nie myśliwskim, czekała na niego Marja Vetsera w towarzystwie ks. Filipa Koburskiego, brata cara Ferdynanda bułgarskiego, i hr. Floyosa. Obiad był skromny i spokojny. Jedyna rozrywka były piosenki trolskie woźnicy Bratfisch. Po obiedzie wszyscy udali się na spacer. Gdyż nazajutrz o świcie miało się odbyć polowanie.

(Dok. nast.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 16 listopada Edmunda B. W.
Wschód słońca g. 7, m. 49.
Zachód „ g. 4, m. 51.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
„Szalona dziewczyna”
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
„Stare miasto”
„Luna” (Przejazd 1)
„Cyganeria”
„Casino” (Piołkowska 67)
„Złota Gejsza”
„Gdeon” Przejazd 2)
„Niewolnica miłości”
Grand-Kino (Piórkowska 72)
„Twe usta kłamią”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Dzieje koblety”

Kalendarzyk historyczny.

1603 Narodziny ks. Augustyna Kordeckiego w Imanowicach.
1611 Elektor brandenburski Jan Zygmunt składa hołd Zygmuntowi III
1769 Zjazd konfederatów barskich w Białe

Wiadomości bieżące

— **Nabożeństwo za poległych w Krakowie obrońców ojczyzny i ładu społecznego.**

Dzisiaj (w piątek) o godzinie 11 i pół odprawione będzie w katedrze, z rozporządzenia Władzy Diecezjalnej Łódzkiej uroczyste nabożeństwo za spokój wieczny ś.p. poległych w Krakowie obrońców ojczyzny i porządku społecznego mianowicie oficerów i żołnierzy naszych. Po Mszy św. nastąpi mowa żałobna i kędunkt.

— Z P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędnościowa, przy wkładaniu oszczędności, oblicza złotemu ratkięgo po kursie 285,000 mkp. Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego kurs ten prawdopodobnie od dnia jutrzejszego zostanie podniesiony z 285,000 za jeden złoty na 300,900 mkp. (pap)

— Rocznik 1902 idzie do wojska.

Jak się dowiadujemy z najbardziej kompetentnego źródła czynnione są pełne przygotowania nad weleńiem rekrutów rocznika 1902 do wojska. Powiatowe Komendy Uzupełnień otrzymały bardzo szczegółowo opracowaną instrukcję w związku z mającym nastąpić w najbliższej przyszłości weleńiem świeżego elementu do poszczególnych oddziałów i rodzajów broni.

Prezentacja naznaczona została na dzień 3 grudnia br. Ostateczny termin weleńia nie został jeszcze przez Min. Spraw Wojskowych definitywnie oznaczony. (pap)

— Zwalnianie rezerwistów rocznika 1898.

Rezerwiści rocznika 1898 powołani jak wiadomo na 42 dniowe ćwiczenia będą stopniowo zwalniani.

Dowództwa poszczególnych oddziałów mogą stosownie do stosunków służbowych regulować zwalnianie rezerwistów, o ile ci osiągnęli odpowiedni poziom wyszkolenia. (pap)

— Dodatek dla nauczycieli miejskich szkół pomocniczych.

Delegacja Wydziału Oświaty i Kultury na posiedzeniu w dniu 13 listopada postanowiła wystąpić do Magistratu o przyznanie nauczycielom miejskich szkół pomocniczych, tj. szkół dla dzieci głuchoniemych, niedorozwiniętych, moralnie zaniedbanych i chorych na jaglicę, specjalnego dodatku. Dodatek ten równałby się trzykrotnemu dobrowolnemu dodatkowi, jakie miasto wypłaca nauczycielom szkół powszechnych. W listopadzie projektowany dodatek wynosiłby sumę 5.028.000 mkp.

— Udział gmin w podatkach dochodowych.

Na podstawie wejścia w życie nowej ustawy o finansach komunalnych gminy miejskie i wiejskie mają zapewniony u

Nauka dla żydowskich paskarzy.

Dwa lata więzienia za magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Jeruchymowi Kempnińskiemu za magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby. Przewodniczył sędzia Witkowski, oskarżał podprokurator Marceł Wilecki, bronił mecenas Ettlinger (z Warszawy).

Do rozprawy powołano 4 świadków.

Akt oskarżenia brzmiał: Dnia 21 sierpnia br. Adam Kasprowicz, wiekarz zameldował przodownikowi Pol. Państw. Józefowi Michalskiemu, że w dniu wczorajszym udał się do Kempnińskiego celem kupna 20 worków maki, lecz Kempniński mu odmówił, wyjaśniając, iż żadnej maki nie posiada, gdyż takowa już rozprzedał.

Michalski dowiedziawszy się pofni, iż Kempniński przechowuje większą ilość maki, która zamagazynował udał się do sklepu przy ul. Zgierskiej Nr. 88, gdzie przeprowadził rewizję i ujawnił w ubikacji znajdującej się obok sklepu spożywczego Kempnińskiego 21 worków maki żytniej oraz 25 worków maki pszennej.

Wobec powyższego Urząd Prokuratorski przy sądzie Okręgowym w Łodzi wniósł przeciwko stałemu mieszkańcowi Lutomska pow. Łaskiego Jeruchymowi, synowi Chałmowi Jakuba i Sury, Gtly Kempnińskiemu lat 33 oskar

dział w następujących podatkach państwowych: w podatkach dochodowych od 30 proc. do 50 proc., w podatkach przemysłowych w postaci dodatku 0,5 proc. od obrotu, w podatku gruntowym o 100 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego.

Ponieważ na zasadzie tej ustawy gminy miejskie i wiejskie są w znacznej mierze zainteresowane w wymiarze i poborze wyżej wspomnianych podatków. Wydział Powiatowy, uznając słuszność i celowość zamierzonych wyrażonych w odnośnym okólniku Min. Spraw Wewn., postanowił wezwać Magistrat m. Zgierza i Urzędy gminne powiatu łódzkiego, aby dla obrony interesów własnej gospodarki finansowej podjęły najdalej idące współdziałanie przy doreczaniu nakazów płatniczych i awizacji kontrahentom wszystkich wspomnianych podatków.

Sprawa ta ma dla gmin bardzo ważne znaczenie, gdyż sprawne funkcjonowanie aparatu egzekucyjnego wpłynie na szybsze i systematyczne wypłacanie należnych gminom dodatków komunalnych.

Niezależnie od tego gminy obowiązane są do energicznego współdziałania przy doreczaniu nakazów innych bezpośrednich podatków państwowych. (pap)

— Zmiany terytorjalne w powiecie.

Wydział Powiatowy zapoznawszy się szczegółowo z treścią pisma skierowanego do Województwa Łódzkiego przez Starostwo wypowiadział się całkowicie za realizacją wysuniętych w tych pismach wnioskach to zn. za wyłączeniem z powiatu brzezińskiego i włączeniem do powiatu łódzkiego wsi Ludwików, Andrespola, Stróża i Wiśniowa-Góra z zaliczeniem wsi Ludwików i Stróża do gminy Wiskitno według projektu wyłączając z gminy Bukowice. (pap)

— Z komisji notyfikacyjnej cen.

Dzisiaj, w piątek, w Wydziale Statystycznym Magistratu odbędzie się posiedzenie komisji notyfikacyjnej dla ustalenia wzrostu drożyzny za czas od 1 do 15 listopada.

— Wizytacja ambulatorjów.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 12 listopada, rozpatrzywszy wniosek Komisji lekarskiej w sprawie nieuczęszczania ordynatorów do ambulatorjów podczas strajku tramwajowego — postanowiła uznać, iż strajk tramwajowy nie może być usprawiedliwieniem nieprzybycia lekarza do ambulatorjum. Jednocześnie delegacja uchwaliła polecić Wydziałowi Zdrowotności Publicznej wejść w porozumienie z Wydziałem Gospodarczym, aby na wypadek

żenie, że dnia 21 sierpnia br. w celu przetrzymania sobie korzyści przechowywał artykuły pierwszej potrzeby.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator Wilecki. W doskonałym ujęciu przemówieniu napietnował zbrodnia, działalność ludzi tego pokroju, co Kempniński, który w okresie szalejącej drożyzny magazynują najważniejsze artykuły pierwszej potrzeby wywołując przez to sztuczny brak i podbijanie cen.

Sąd po naradzie mimo argumentów znanej sły adwokackiej Ettlingera z Warszawy uznał Kempnińskiego winnym z artykułu 24 ustawy z dnia 2, VII 1920 roku i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Karny na posiedzeniu gospodarczym w dniu 11, IX br. postanowił na mocy artykułu 527 U.P.K. i art. 52 ust. z dnia 2, VII 1920 r. zarządzić rozprawę główną, jako środek zapobiegawczy względem Jeruchyma Kempnińskiego zastosować areszt, zarządzić sprzedaż przez Referat Walki z Lichwą w Łodzi przedmiotów wymienionych we wniosku prokuratora z tym, aby uzyskana ze sprzedaży kwota wniesć do depozytu Sądu Okręgowego w Łodzi. (pap)

strajku zorganizować lokomocję konną, która zabezpieczyła ordynatorowi ambulatorjum przybycie do miejsca pracy.

— Ruch pociągów nospiesznych i osob.

W najbliższych dniach uruchomione zostaną z powrotem pociągi osobowe między Łodzi a Krakowem Nr. 15 i 18. Również odchodzą już z Łodzi odwołane dotychczas pociągi Nr. 312, wychodzący z Łodzi 7 z minutami wczesnym i Nr. 311, wychodzący z Warszawy do Łodzi o godzinie 13.25. (bip)

— Przypuszczalny wzrost drożyzny.

Jak się dowiadujemy, według przewidywanego obliczenia na podstawie zebranych cen wzrost kosztów utrzymania za pierwsza połowę listopada wyniesie 40—44 proc.

Na zmniejszenie procentu wpłynęły pozycje odzieżowe, które w cenie się nie podniosły, podczas gdy na wzrost jego w znacznym stopniu wpłynęły także pozycje jak fraszki, światło, artykuły żywnościowe, tramwaj i nte. Dokładne obliczenie wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się w sobotę wieczór. (bip)

— Szkoła dla dziatwy krótkowzrocznej.

Delegacja Wydziału Oświaty i Kultury uchwaliła zorganizować specjalną szkołę dla dziatwy krótkowzrocznej. Dla opracowania projektu organizacji oddziałów szkolnych dla tej dziatwy wybrano specjalną komisję, w której skład weszli: radni dr. Schweig i dr. Garliński, oraz dr. Gutentag i dr. Krausz, naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury, p.

— Sprawa na tle urlopów robotniczych.

W sądzie pokoju 9-ego okręgu odbyła się ciekawa, a dla obecnych czasów charakterystyczna sprawa, która wywołała zaciekawienie zapewne zarówno wśród robotników jak i wśród przemysłowców. Fabrykant Krystal oskarżony został przez inspektora pracy Wyżkowskiego za nieposzanowanie ustawy o ochronie prac i nieudzielenia urlopów robotnikom.

Sąd po rozważeniu sprawy skazał fabrykanta na 3-tygodniowy areszt z zamianą na grzywnę. Wyrok ten będzie przestrożą dla tych przemysłowców, którzy lekceważą ustawę o ochronie pracy. (bip)

— W sprawie gazowni miejskiej.

W związku z publikacjami niektórych dzienników miejscowych, dotyczącymi rzekomo niewłaściwej gospodarki w gazowni miejskiej, otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu następujące wyjaśnienia:

Na co zasłużyli działacze z P.P.S.

Czwarty dzień rozpraw.

Ustalona ostatnio październikowa cena gazu wyniesi niecałe 50 proc. ceny przedwojennej gazu, mimo że cena węgla przekroczyła już parytet złota, zaś robocizna wynosi ok. 58 proc. kosztów robocizny przedwojennej. Zaznaczyć przytem należy, że przestarzałe urządzenia łódzkiej gazowni miejskiej w wielkim stopniu podwyższają normalne koszty produkcji gazu.

Z powyższego wynika, że gazownia miejska, administrowana przez zarząd m. Łodzi, sprzedaje swe produkty znacznie taniej, aniżeli inne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, znajdujące się pod zarządem prywatnym.

— O pomoc dla bezrobotnych.

W związku z uchwałą radzieckiej komisji do walki z bezrobociem w sprawie wysłania delegacji do władz centralnych w Warszawie, w dn. 2-go bm. komisja zwróciła się za pośrednictwem Zarządu Związku Miast Polski — do p. Marszałka Sejmu Ustawodawczego z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji, przy współudziale pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. Konferencja taka miałaby na celu omówienie spraw, związanych z bezrobociem w Łodzi, i załatwienie dezyderatów Rady Miejskiej w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Ponieważ do dziś dnia termin konferencji nie został wyznaczony, stosunki zaś łódzkie bynajmniej nie zmieniły się na lepsze, Prezydium Rady Miejskiej wysłało w dniu wczorajszym pisma na ręce p. Marszałka Sejmu, z zawiadomieniem, że delegacja komisji do walki z bezrobociem udaje się do Warszawy w dn. 20-go bm. rano i o godz. 11-ej przed poł. przedstawi się p. Marszałkowi. Prezydium Rady Miejskiej wyraża w piśmie swem nadzieję, że w tymże dniu p. Marszałek zechce zwołać konferencję z udziałem pp. Ministrów, co jedynie przyczynić się może do pomyslnego zakończenia sprawy i pchnięcia akcji pomocy dla bezrobotnych na tory realizacji.

— Walka z epidemią tyfusu brzusznego.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji. Wydziału Zdrowotn. Publicznej między innymi rozpatrywano sprawę walki z epidemią tyfusu brzusznego. Na wniosek komisji lekarskiej i opierając się na art. 11-tym p. 7 Ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie, delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej, po dłuższej dyskusji wychodząc z założenia, że jednym z głównych rozsaźników epidemii jest woda, postanowiła: 1) zarządzić zamknięcie tych studzien, w których po przeprowadzeniu badania technicznego i chemicznego okaże się, iż woda jest rozprzaskowana tyfusowymi; 2) zwrócić się do Komisarza Rządu na m. Łódź z prośbą o każdorazowe rekwirowanie studzien sąsiednich domów z dobrą wodą do picia, a to w celu dania możliwości mieszkańcom, pozbawionym dobrej wody, korzystania z niej bezpłatnie u sąsiada; 3) właścicielom zarekwirowanych studzien wypłacać z kredytów Wydziału Budownictwa odpowiednie odszkodowania za uszkodzenia studni z powodu nadmiernej czerpania wody, zgodnie z istniejącymi przepisami Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi, oraz 4) zwrócić się do Magistratu z prośbą o zatwierdzenie powyższych uchwał.

Wypadki i kradzieże

— Wpadli w potrzask. 3 dni pod strażą psa.

W dniu 12 bm. wieczorem do gospodarza wsi Grabiniec powiatu łódzkiego Adama Szwaniera wtargnęło 2-ch owryszków, którzy następnie włamali się na strych domu mieszkaniowego, gdzie skradli skórę z powozu i także fartuch. Po dokonaniu kradzieży złoścyni usiłowali wyjść z posesji, lecz zauważył ich pies gospodarza i zaczął szczekać przewołując tem na podwórzu gospodarza domu.

Widząc w drzwiach domu gospodarza

Po mowie prokuratora adwokat Kobylński, obrońca Wilczyńskiego w przemówieniu, trwającym przeszło dwie godziny udowodnił niewinność swojego klienta.

Na wstępie zarzucił przedstawicielowi oskarżenia publicznego, że nie przedstawił faktów, a całe oskarżenie oparł na przypuszczeniach.

Różne plotki, mówił, nie dają podstawy do wniosku ukarania Wilczyńskiego ośmioletnim ciężkim więzieniem.

Analizując postępowanie Nocznickiego, Muszyńskiego i Szwaremana, dochodzi do wniosku, że nic im nie pozostawało, jak tylko bronić się, że spełnić przestępstwo nakazała im ich władza, ich przełożony.

Idea ta, mówi obrońca, rzucała się sama w oczy, prosiła się, ażeby ją użytkować. I ofiarę znaleziono w osobie Wilczyńskiego.

Jako najważniejszy moment niewinności Wilczyńskiego obrońca wskazuje na to, że gdyby popełnił przestępstwa, jako ławnik, mając tak szerokie atrybuty w wydziale, nie omieszkałby całej sprawie nadać znamiona legalności. On jednak nie chciał maczać rąk w brudnej wodzie. Jeżeli tak postąpił, to musi być prawda po jego stronie.

Nie tak łatwo i gładko uporał się obrońca z kasetką. Tutaj już były luki. Również nieda się zbić zeznań świadka Łyszczynskiej, narzeczonej Muszyńskiego, słowami, że kobieta dla najukochańszego wszystko gotowa poświęcić. W tym wypadku wyglądało to na frazes. Należałoby ten moment obrony ująć poważniej, boć przecież kateryczne zeznanie świadka do tego wysoce obciążające Wilczyńskiego winny być głębiej zanalizowane. Powiedzieć, że to są plotki, opowiadania „kobyty”, to jeszcze mało, to obrona zamało poważna.

Charakterystycznym jest też różne komentowanie z punktu widzenia psychicznego zachowania się Wilczyńskiego. Mianowicie świadek Lauterbach zeznał, że nazajutrz po aferze, kiedy przyszedł do biura Wilczyńskiego, wyglądał jakoś sennie, adwokat Kobylński podchwytuje ten moment, tłumacząc, że gdyby Wilczyński był winien, gdyby poczuwał się do tej winy, byłby zdenerwowany, poruszony i t. d. ale nigdy nie senny. Zaś adwokat Szumiński w swej mowie twierdził co innego. Człowiek, który był senny (mówił) nie spał całą noc, prześladowała go zgorza, był przygnębiony, zdradził się jednym słowem, że popełnił przestępstwo.

Zanalizowawszy jeszcze stronę prawną oskarżenia, adwokat Kobylński doszedł do wniosku, że klient jego jest niewinny i gdyby nawet z przewodu sądowego okazało się, że przedstawiciel oskarżenia publicznego miał rację co do faktów, to jednak nie miał racji co do podciągnięcia przestępstwa pod artykuł 578 i 636 K. K. W rezultacie prosi o uniewinnienie Wilczyńskiego.

Z kolei otrzymał głos adwokat Szumiński obrońca Nocznickiego.

Przedewszystkiem zaprzeczył, aby sprawa była tak sławna na całą Polskę jak to nazwał ją prokurator. Pan prokurator chyba zapomniał o sprawie Michlera i wielu innych.

Aferę tej niema zamiaru kłaść na karb całej partii PPS, jako takiej, ale jest pewien, że cała wina jest po stronie tutejszych menetrów tej partii. Postępowanie ich bezpośrednie

po fakcie wykrycia wskazuje, jak daleko poszli wszyscy głowy: Jeden zły krok sprawca wadził za sobą cały szereg innych.

Dlaczego naprzykład otrzymał Nocznicki milion marek na kaucję, aby był zwolniony z aresztu i dlaczego otrzymał te pieniądze dopiero nazajutrz po wyborach. Wilczyński pieniądze te podniósł trzy dni przed wyborami i trzymał je, a dlaczego trzymał? Rzecz bardzo prosta: przeciwnik mógł krzyknąć — aferzyści, coście zrobili z cukrem! Właśnie dla tego przeciwnika męczy party trzymał w zasnadzu odpowiedź: „Ten co ukradł siedzi w kryminale”. Wybory się skończyły i już nazajutrz Wilczyński złożył kaucję za Nocznickiego.

Nastąpiły w maju wybory do Rady Miejskiej. Nocznicki przez pewien czas był wolny. Znow przeciwnik mógł wykorzystać aferę. Partja robi dalsze kroki — wyklucza Nocznickiego bez żadnego sądu z partji. Jest naturalne, że dla interesów stronictwa tutejsi liderzy chcą poświęcić Nocznickiego.

Wydał właściwych sprawców dopiero 2 maja, kiedy to powtórnie aresztowany, znechęty psychicznie, po daremnych interwencjach w Łodzi i Warszawie, przeczytał w „Robotniku”, że jest wykluczony z partji. Widząc odwiedzanie się partji za poświęcenie jego powiedział całą prawdę.

Wina Nocznickiego może być tylko moralna nigdy prawna.

Zato, że oskarżony kłamał na początku — karać go nie można, wolno mu to bowiem czynić.

Kończąc swe piękne przemówienie prosił o uniewinnienie Nocznickiego.

Oskarżony Muszyński bronił się sam i wzruszonym głosem prosił o uniewinnienie wzgl. o łagodny wymiar kary.

Adwokat Biłk, obrońca Szwaremana w rzeczowym i konsekwentnym przemówieniu wywodził, że klient jego zawierał transakcje zupełnie legalnie i nie krył się wcale z tym. Z wydziałem był w stałych stosunkach handlowych. Jest bezwzględnie niewinny.

Po obronie adwokata Kempnera i Brauzena replikował prokurator i odpowiadał mu obrońcy.

Ostatnie słowo oskarżonych i o godz. 2 w nocy przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku w dniu następnym.

WYROK.

Wczoraj o godz. 3 Sał ogłosił wyrok skazujący Wilczyńskiego na 3 lata więzienia, zaliczając 6 miesięcy i 20 dni aresztu prewencyjnego i darowując na zasadzie amnestji jedną trzecią kary.

Nocznickiego na 2 lata więzienia z zaliczeniem 11 miesięcy aresztu prewencyjnego i darowując 8 miesięcy na zasadzie amnestji.

Muszyńskiego na 1 rok więzienia zaliczając 6 miesięcy aresztu prewencyjnego i darowując 6 miesięcy na zasadzie amnestji, wyszedł więc wolny.

Szwaremana na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem półtora miesiąca aresztu prewencyjnego darowując mu 3 miesiące na zasadzie amnestji.

Grobelnego i Mierzwińskiego Sał uniewinnił. (nap)

złoczyńcy z powrotem zwrócili na strych, domu, gdzie ukradli się w słomce i zamierzali dopiero nad ranem dom opuścić. Po przespanej smacznie nocy, złodzieje zeszli ze strychu, lecz znow ten sam pies zaczął szczekać, wobec czego zmuszeni zostali z wrotem wrócić na strych, gdzie przeszli dzień i noc.

Zdziwiony zachowaniem się psa gospodarz wszedł na strych, lecz nie podeirzanego nie zauważył, wobec czego, powrócił do mieszkania. Po dwu dniowym pobyciu na strychu zmuszeni głodem postanowili uciec, lecz w ślad za nimi pogonił gospodarz z psem i jednego z

nich Stefana Przybyszka schwytał.

Podczas śledztwa okazało się, że Przybysz poszukiwany był przez sąd wojskowy w Poznaniu za dezercję. Złodzieja osadzono pod kluczem, a za zbiegiem współnikiem jego poszukiwania w toku. (nap)

— Munze robi kiepskie transakcje.

Właściciel tkalni ręcznej Edward Munz ul. Graniczna Nr. 4 powierzył Samuelowi Sznararowiczowi zam. przy ul. Traugutta Nr. 9 trzy koldry celem sprzedaży tychże. Okazało się jednak, że Samuel Sznararowicz czerpi w niektórych momentach na lokalny zanik pamięci.

gdyż upominającemu się o pieniądze wziął o zwrot kółder Munzowi odparł w żywe oczy, że wogóle o tem nie wie. Policja zajęła się tym ciekawym objawem roztargnienia Sznarawicza i usiłuje dopomóc jego pamięci. (pap)

— Jan Józwiak twierdzi, że świniny nie ukradł.

W dniu wczorajszym patrol policyjny za uważył trzech osobników niosących jakieś paczki na plecach i starających się spiesznym krokiem uciec przed patroliem.

Na wezwanie policyjantów, by się zatrzy mali porzucili swe worki i poczeli uciekać. Patrolowi udało się jednego z osobników przytrzymać. Okazało się, że jest nim Jan Józwiak bez stałego miejsca zamieszkania a w workach znajdowało się 172 kg. wieprzowiny, co do pochodzenia której Józwiak twierdzi iż nie jest ukradzioną. (pap)

— Przyjechał na rowerze, a wrócił niechota.

Szadkowski Zenon zam. przy ul. Rokietnickiej 4 pozostawił przed domem Piotrkowska 55 rower a sam wszedł do tegoż domu. Powróciwszy po paru chwilach ku wielkiemu swemu zdziwieniu i oburzeniu ulotnił się reweru. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj premiera arcyzabawnej komedji Pawła Gavaneta w 4 akt. pt. „Szalona dziewczyna”. Premiera dzisiejsza świetnie zapowiada się ze względu na obsadę, którą stanowią pp. Herburtówna (rola tytułowa), Wołoszynowska, Łapińska, Aptówna, Znicz, Urbański, Kliszewski, Mroziński i Pawłowski który grając jedną z głównych ról, reżyseruje sztukę.

— Występy Dygasa i Zielińskiej — Ruskowskiej.

Występ niedzielny Dygasa bohatera tenora wielkiego i zasłużonego śpiewaka z „Bożej Łaski” dowiódł raz jeszcze niezwykłej wartości wokalne i muzyczne tego śpiewaka. Jak arje „Pieśń do Izoldy” jak „Wizja Izoldy” jak wreszcie i duety wypadły pierwszorzednie pomimo nieznanego początkowego zmeżenia wotroża, jakże wyczuwało się w głosie śpiewaka.

P. Zbońska — Ruskowska sopran dramat posiada jeszcze ciagle b. dużo elastyczności i miękkości w głosie, zawodziła jednak zupełnie dynamika w rejestrze górnym, której nie można niestety, pokryć rutyną i wyrobieniem śpiewaczem. Akompanjował prof. Ryder przy czyniając się wydatnie do pięknego sukcesu koncertu.

Momenta utrzymane były zbyt może forte. Publiczność darzyła wykonawców hojnymi oklaskami. Rol.

Z sądów

— Człowiek bydle.

Wczoraj Sąd Okręgowy przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał sprawę Andrzeja Wojciechowskiego lat 43, oskarżonego o kazirodce stosunki z 14-letnią swą córką Genowefą. Sąd skazał Wojciechowskiego na jeden rok więzienia. (pap)

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska Nr. 108), mając na celu krzewienie idei zrzeszania się już w zaraniu życia najmłodszej generacji, zamierza w 3-im dniu Świąt Bożego Narodzenia, oraz w dniu Święta Trzech Króli urządzać przedstawienie dzieci dla dzieci.

Wystawionym będzie obrazek „Sen Karła”. Zarząd prosi o przybycie Szanownych Członków z ich miłośnikami do Stowarzyszenia w dniu 18 listopada r. b. (niedziela) o godzinie 4—ej po poł. w celu zapisania młodocianych artystów do objęcia odpowiednich dla nich ról.

1927—2

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Przebieg obrad.

Posiedzenie otworzył o godzinie 8.15 prze wodniczący r. Rosenblatt poczem sekretarz od czytał szereg wniosków narzecz. których załatwienie odłożono na koniec obrad.

Wpłynęły następujące sprawy: 1) r. Minzberga w sprawie nadużyc w Wydziale Plantacji miejskich. Odpowiedział wiceprez Wojewódzki oświadczając, że istotnie wycięte zostały drzewa, które niepowinny być wycięte, dyrektor Ryński zawieszony został w czynnościach i że wytoczono przeciw niemu dochodzenie dyscyplinarne. 2) r. Szwaigera w sprawie bicia uczniów-żydów przez kolegów-chrześcijań, na które nastąpi odpowiedź po wyświetleniu całej sprawy.

BURZE Z POWODU AFISZÓW TWA „ROZWÓJ”.

Sprawę afiszów referował r. Kruk, prosząc o uchwalenie wniosku, że Rada Miejska

„ubolewa” nad faktem, że na murach miasta rozlepione były afisze Tow. „Rozwój” nawołujące do nienawiści względem żydów. Na mównicę wstępuje radny Knór, który wyjaśnia, że zarzuty czynione Tow. „Rozwój” są bezpodstawne. Mówca wskazuje dalej na żydowski pismo „Lemberger Zajtung”, w którym żydzi nawołują, aby żyd tylko u żyda kupował; przecież „Rozwój” nawołuje również aby Polak kupował u Polaka a nie do pogromów. Po burzliwej i długiej dyskusji, w której brali gorący udział r. p. żydowscy i — rozumie się — obrońca żydów r. Rzewski, wniosek w głosowaniu upadł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wniosków nagłych. Jako pierwszy rozpatrywano wniosek nagły r. Holenderskiego w sprawie strajku lekarzy Kasy Chorych, aby Rada Miejska ingerowała u sfery miarodajnych, Wnioski przyjęte.

Inne wnioski, z powodu braku quorum nie były rozpatrywane.

Przemysł i handel.

ODBUDOWA KOPALNI „REDEN”.

(-) Prace nad odnowieniem zniszczonej pożarem kopalni „Reden” są już na ukończeniu tak że prawdopodobnie około 15 listopada kopalnia rozpocznie normalną swą pracę. Na podstawie dokładnej obserwacji izolowanych części kopalni, należy przypuszczać, iż ogień został zupełnie zduszony tak, że w tych dniach otwarte zostanie ognisko wzbuchu, celem przekonania się o ostatecznym ugaszeniu ognia. Znaczący należy, że przez cały czas od wzbuchu pożaru po dziś dzień, wszyscy robotnicy pracują w pokładzie nadreńskim i z chwila doprowadzenia głównego szwbu wydobywalnego do porządku, robotnicy powrócą do dawnej zwykłej swej pracy.

PRODUKCJA ROPY.

(-) Ogólna ilość wydobytej ropy w zagłębiu Boryslawskim wniósła w sierpniu rb. 5000 cystern, we wrześniu cokolwiek więcej; w lipcu wydobyto 4,818 cystern. Do magazynów w temże zagłębiu wtłoczono w sierpniu 4,390, we wrześniu 4,240 cystern, w ciągu lipca zaś prze robiono 60,992, w sierpniu 62,000 ton ropy.

WYWÓZ CUKRU.

(-) W dniu 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny posiedzenie komisji przy myślowej tymczasowej państwowej rady spożywców. Na posiedzeniu uchwalono szereg wniosków dotyczących uregulowania sprawy wywozu cukru, sposobu utworzenia państwowej rezerwy i dokonywania rewizji dotychczasowych cen cukru.

Omawiano dalej sprawę trudności akcyzowych w przemyśle cukrowniczym, sprawę ulg przewozowych dla węgla i cukru, oraz sprawę zaopatrzenia spożywców w sól jadalną. Odnośne wnioski powzięte na posiedzeniu przedstawione zostaną tymczasowej państwowej radzie spożywców, które posiedzenie odbędzie się w najbliższym czasie.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 1,875,000

CZEKI.

N. Jork 1,875,000

Londyn 8,200,000 — 8,130,000

Paryż 102,000 — 101,750

Szwa jcarja 327,500

Belgia 87,500

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 2875

Bank Handlowy 28—2750—2675

Bank dla H. i Prz. 1275—1200 (1) 1325—1275

Bank Kred. Warsz. 585—475—525

Bank Powsz. Kredyt. 55—57 i pół —50

Bank Handlowy Pozn. 1000—975

Bank Przem. Lwow. 400—360—380.

Bank Spółdzielczy	1700—1750
Bank Zachodni	5600—5500
Bank Zj. Ziem Pol.	850—225—840
Bank Zw. Sp. zarob.	3000—2850—2950
Bank Związku Ziem.	150
Cerata	140—130
Sole potasowe	3800—4000—3700
Kijewski	1950—1800—1850
Puls	235—220—225
Spiess	780—720—750
Strem	14—15
Wildt	290—280
Chodorów	3200—3350—3250
Czersk	1750—1675—1700 III em, 725
Elektryczność	1900—1700—1750
Gosławice	1360—1150—1200
Częstocice	23 (4) 22 i pół (5) 29—19
Michałów	1250—1100—1150
Cukier	4800—4125—4500
Firlej	310—375
Drzewo	210—375
Marwin	1100
Polski Przem. Naffowy	575—540
Pustelnik	550—500—515
Spirytus	18—1975 (1, 2 i 3) 195—2
Polski Lloyd	85
Konopie	340—320—330
Fitzner	6400—7—6600
Norblin	900—1100 (2) 1200—1300
Lilpop	585—510—535
Rohn	480—455—435
Węgiel	5900—5400 (4) 6—5550 dr.
Rudzki	1750—1600—1550 drobne.
Ortwein	250—210—230
Ostrowiec	1500—1800
Parowozy	260—290—270 V em. 235
	-260—250

Pocisk	365—350—360
Starachowice	2650—2800—2715
Trzebina	330—360
Unja	5500
Ursus	700—680
Zieleniewski	8000—750—7950
Zawiercie	310
Zyrardów	250—220
Borkowski	375—340—355
Brownbowery	1200—3200
Jabłkowsy	97 i pół 90—100
Polbal	77 i pół —80
Skóry	122 i pół —120
Syndykat	1400—1550
Zegluga	195—160—175
Zach. Tow. dla H. i P.	160—155—160
Ćmielów	640—675
P. T. E.	210—160—180
Korek	100—90
Klucze	509—555—580
Łazw	130—120
Nobel	800—740—750 VI em. 640—600—625
Cegielski	570—590—550
Siła i Światło	480—460—470
Rylsev	50—57—55
P. T. G.	2750
Tkalinia	75—70
Modrzejów	8500—7900—8000 dr.
Haberbusch	3750—3850—3825
Tendencja	słaba.

Kasa Chorych m. Łodzi

niniejszym zawiadamia, iż w związku z bezrobociem lekarzy w niej zatrudnionych, na zasadzie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 8 XI 1923 r. Nr. 1222/25 w myśl art. 23 ust. II ustawy z dnia 19 maja 1920 r., począwszy od dnia 9 XI r. b. udziela członkom i ubezpieczonym zamiast pomocy lekarskiej świadczeń w gotówce w wysokości do 2/3 przeciętnego zasiłku pieniężnego wszystkich grup zarobkowych, po przedstawieniu r-ku lekarza w wypadkach wypłaty może nastąpić zgóry.

Wypłaty zasiłków pieniężnych dokonuje w dalszym ciągu lecznica i ambulatoria bez podpisu lekarza, a za każdorazowym potwierdzeniem kierownika poradni.

W lecznicach i ambulatoriach w których pracują felczerzy pomoc felcerska udzielana jest w dotychczasowych rozmiarach. Akuszerki udzielają pomocy położnicom na dotychczasowych warunkach.

Apteki Kasowe na czas trwania bezrobocia czynne są 24 godzin na dobę, przyczem chorzy otrzymują leki na podstawie recept prywatnych lekarzy, poświadczonych przez organa Kasy.

Ponadto w niedziele i święta zaprowadzone zostają w lecznicach i aptekach I (Karola 28) II (Piotrkowska 17) III (Łagiewnicka 46), IV (Widzew, Szpitalna 2) oraz w nowo utworzonej aptece V, przy ul. Bednarskiej 5, dyżury czynne bez przerwy całą dobę.

Wszyscy ubezpieczeni pragnący otrzymać pomoc lekarską winni się zgłaszać do lecznicy, gdzie otrzymają stosowne wskazówki, jak w poszczególnych wypadkach, mają postępować. Jedynie tylko w nagłych niecierpiących zwłoki wypadkach mogą chorzy zwracać się bezpośrednio do lekarzy.

Zarówno w tych, jak i we wszystkich innych wypadkach wymagających użycia środków lokomocji, należy zwracać się po nie do najbliższej lecznicy Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(-) Inż. L. SZUSTER (2491sb) (-) Dr. Ed. GIEBARTOWSKI Komisarz.

Komitet Wykonawczy przy Sekcji lekarzy kasowych

Związku Lekarzy P. P. O. Ł.

zawiadamia Kolegów, iż w związku z przerwaniem pracy lekarskiej w instytucjach Kasy Chorych

I-sze Ogólne Zebranie Informacyjne

odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku lekarzy, przy ul. Al. Kościuszki 17. (2428-b)

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Röntgen: dajagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie). Szczepienie ospy. Cena od porady 200,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

W Reumatyzmie i Artretyzmie skuteczne kąpiele!

Parowo-szafkowe, Ciecocińskie, Siarkowe z igliwia sosnowego Ziołowe, Matońskie, Żelazne, Nauheimskie i masaże.

Kąpiele ROYAL, Pańska 53 (przy Benedykta).

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO

przyjmuje zapisy na: TANGO-MILONGA, JAVA, CAMEL-WALK Informacje: Ewangelicka 17 front 5 piętro.

Okazja!

Tanio do nabycia bryczka, szory i magiel, mało używana. Wiadomość: Piotrkowska № 17 Zientalsk. 2437s2

Kupuję

2124 placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i perły. Zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombarda, I p., L. Milich.

Wolne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

WALK Kupuje meble, dywany futra, garderobę, maszynę do szycia. Placę nałoj Łańnik, Benedykta 28 mieszkania 13 7072-19

Kilka majątków ziemskich, młynów, kamienic, willi domów podmiejskich, placów, lokali handlowych do sprzedania. Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 9c, tel. 8-40. 6999-2

Sprzedam otomanę Rzgowską № 27 III p. m. 19 7054-1

Piły tartaczne okazują do sprzedania Al. Kościuszki 24 m. 2. 7060-1

Sprzedam 3 śrubstaki i kowadło i narzędzia ślusarskie, ul. Kilińskiego № 36. 7077-2

Szafę, łóżka, otomanę, maszynę, umywalkę, wieszak, zegar sprzedam Przejazd 24 m. 1 6993-1

Kredens nieduży pięknie odrobiony, przedwojenna robota okazują do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 31, u gospodarza. 7084-5

Rower marki Opel w dobrym stanie sprzedam. Południowa 27-21 7088-1

Sprzedam różne meble. Piotrkowska 134-9 II piętro. 7089-3

Sprzedam otomanę, kredens dębowy, szafę i łóżka. Kruca 4 m. 18. 7091-2

Różne:

Biuro Prośb. R. Walczyński Piotrkowska 90. Prośby do sądu, do władz administracyjnych wojskowych: awelacje, rekursy i t. p. opracowania. 6949-3

Potrzebny zdolny trzeźwy sumienny stangret. Przejazd 22 Zakład pogrzebowy od 8-10 rano. 7057-1

Potrzebna służąca. Lipowa 56 m. 4. 7034-1

Panienska z 4-ro kl. wykształceniem poszukuje miejsca bony, może także pomagać w gospodarstwie. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Pracowita”. 7049-1

Panienska przyjeżdżna poszukuje miejsca bony z szcieniem. Oferty do Rozwoju pod „Bona”. 7052-4

Stolarzy na meblowe roboty przyjmie stolarnia. Nawiorkowskiego 7 (Górny Rynek) 7051-3

Potrzebna panienska lub chłopiec do podawania mlecz Belweder” Konstanyńska 13 7053-1

Pokoju poszukuje przy rożni. Złoczestia Scibor T. atr. miejski. 7059-1

Potrzebne 2 panienki do podawania w mleczarni Piotrkowska 139 7041-1

Taniej bo w domu. Jambry kamizelki damskie garnitury dzieciinne Kilińskiego 98 m. 2 7058-1

Pokój z całodzennem utrzymaniem i elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Suwalska № 11 7045-1

Służąca potrzebna zaraz 6-go Sierpnia 4. m 7049-1

Polonista-historyk udziela lekcji. Ceny przystępne. Oferty „Polonista” do Rozwoju. 7065-1

Pomoc wypuszcze w dziedzinie z reperacją na Chojnach przy szpitalu. Wiadomość Dworzec Kaliski w bufecie Kotnoski. 7078-1

Maszynistka-biuralistka ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Oferty pod „I. K.” w Rozwoju. 7076-2

Do wynajęcia duży pokój słoneczny, frontowy przy inteligentnej nielicznej rodzinie, z urządzeniem kuchni. Oferty pod „Pokój z kachnia” 7068-1

Psa wilka dam do tresury. Oferty do Rozwoju „Roczny” 7070-2

Szyje prywatnie: palta kostiumy i suknie. Piotrkowska № 185 m 12. 7074-4

Oddam na własność dwutygodniowego chłopczyka, ładnego, zdrowego, nie chrzczonego z powodu ciężkich warunków życiowych. Oferty w Rozwoju pod „Biedna”. 7075-1

Potrzebny chłopiec do obsługi gości. bufet Resursy Kilińskiego 117 7080-2

Potrzebne dwie pracownice uczyć dziewczęta do mojej pracowni T. Pałczyński ul. Nawrot № 45 7081-2

Panna zdolna samodzielna do magazynu mód potrzebna. Złozoszenia: Zawadzka 5 Singer 7085-2

Potrzebny stolarz. Zgłaszać się do adm Rozwoju od 9-ej do 10-ej 7083-3

Dziewczynna do dziecka dwuletniego potrzebna. Cegielniana 6 m. 5, doktor. 7086-1

Potrzebny chłopiec do praktyki ślusarskiej. Wólczanska 91 Lipiński. 7090-1

Potrzebna panienska zgłaszać się: handel win Przędzalniana 85 7092-2

Młynarz, praktyka 22 letnia pracował na różnych walcowych młynach i zna różne remonty młynów poszukuje pracy. Oferty pod „Młynarz”. 7087-3

Zgubione dokumenty

Grzelak Henryk zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 7055-1

Hornung Lidja zgubiła dowód osobisty za № 141 wyd. K. P. P. w Łodzi dnia 12 wrzesnia 1921 r. 7057-1

Wtoń Jan zgubił książeczkę wojskową wydana z P. K. U w Łodzi. 7071-2

Kalkowska Irena zgubiła matrykulę wydana ze szkoły p. Hansenówny. 7079-2

Szyman Karol Robert zgubił dowód osobisty i książeczkę wojskową wydana w Łodzi. 7082-3

Januszkiewicz Eustachy zgubił koncesję na surzeżaż panie rosów wydana w Starostwie Sieradzkim 7093-3

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b
Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 5-4

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolec. Piotrkowska 144 (róg ul. Wianickiej) Godz. przyjęcia od 12-2 i 6-8. dla pań 5-8 2328-k-4

Dr. med. Z. GOŁC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja № 3. przyjm. od 11-1 i pół. I od 5 i pół do 8. (22950)

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i Weneryczne godziny przyjęcia od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 2211ko

Meble klubowe

WYJAWY, (2539b)
WYPIALKI STOŁOWE
SALONY
GABINETY
MEBLE BIUROWE
KUCHENNE URZĄDZ
ŁOZKA METALOWE

Po cenach najniższych. oleca na dogod. warunkach

MAGAZYN MEBLI

Wł. Romiszowski
PIOTRKOWSKA 116 1 p. fr.
Telefon 21-61

Z powodu wyjazdu

zaraz do sprzedania rower nowy firmy angielskiej, buty szoferskie, ewentualnie dla myśliwego, towar welur na palto 3 m najlepszy gatunek. Nowo-Cegielniana 6, m. 8, od 6-10 m. (2452-b)

Ostrzeżenie.

Zastrzegam sobie prawo nieprzyjmowania do jakiegokolwiek pracy Genowefy Drużdz legitymującej się dowodem panienskim. Mąż. 2450s1

GORSETY

najnowsze fasony gotowe i na obstatunek biustonosze, paski, prostotrzymaczki i t. p. poleca w wielkim wyborze Pracownia Gorsetów

„MARTA”
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Pensjonal dla uczniów u D-ej Ostaniewiczowej

Pabjanice, Warszawska 2, I piętro. 2386s3

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 1 wiersz 10.000 mk., za tekstem 8.000 mk. z wyjątkiem 4.500 mk. wśród drobnych 8.000 mk. nekrologi 8.000 mk., komunikaty 8.000 mk., za wiersz milimetrowy lub jego część. Wolne ogłoszenie bezterminowe 2500 mk. za wiersz, co za wiersz 25.000 mk., dla poszukujących pracy 2000 mk., najmniejsze ogłoszenie 25.000 mk. Ogłoszenia za miesiąc honorarium redakcyjne za za bezterminowe ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielić na 4 tany, za tekstem na 5 tamów. Artykuły bez oznaczenia obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa